

**Oświadczenie złożone
przez senatora Wojciecha Skurkiewicza
na 42. posiedzeniu Senatu
w dniu 22 października 2009 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

W marcu 2009 r. ukazała się informacja o efektach kontroli Najwyższej Izby Kontroli, która dotyczyła, ogólnie mówiąc, spraw związanych z uprawami roślin genetycznie modyfikowanych. W przytoczonym dokumencie jest sformułowany zarzut braku monitoringu upraw roślin genetycznie modyfikowanych. Jak wiadomo, w latach wcześniejszych wysiewanie GMO było dozwolone, ale określono surowe warunki. Rolnik, który zdecydował się na tego typu uprawy, miał obowiązek zgłosić zamiar wysiewania roślin transgenicznych oraz musiał spełnić szereg wymagań dotyczących powierzchni upraw i ich nadzoru. Tego typu pola miały ograniczoną, niewielką powierzchnię, aby można było to traktować jako doświadczenie.

Przykładowo w 2007 r. oficjalne dane dotyczące kukurydzy modyfikowanej mówiły, że zajmowała ona powierzchnię około 3 tysięcy ha. Świadczy to ewidentnie o braku nadzoru państwa nad tymi uprawami. W świetle raportu NIK oskarżenia, iż na szczeblu władz centralnych i lokalnych nikt właściwie nie nadzoruje upraw roślin genetycznie modyfikowanych, w znacznym stopniu znajdują potwierdzenie.

W związku z tym zwracam się z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. W jaki sposób rząd RP zamierza nadzorować wysiewanie roślin transgenicznych?
2. Jak rząd RP zamierza walczyć z nielegalnymi praktykami?
3. Dlaczego winni nielegalnego wysiewu nie zostali ukarani?
4. Czy w walce z nielegalnym wysiewem GMO są zaangażowane organy ścigania (policja, prokuratura)?
5. Jakie jest stanowisko Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej w tej kwestii? Proszę o załączenie i przekazanie opinii UKIE.
6. Jakie zapisy zamierza wprowadzić minister środowiska, aby ograniczyć negatywny wpływ roślin GMO na środowisko naturalne?

Wojciech Skurkiewicz